

LAMENTABILI SANE EXITU
o karze ekskomuniki
dla sprzeciwiających się tym dokumentom

SYLLABUS POTĘPIAJĄCY BŁĘDY MODERNISTÓW

Fragment (załącznik) DEKRETU ŚWIĘTEGO OFICJUM *Lamentabili* (1907),
zatwierdzonego przez OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA X, zawartego w *Breviarium fidei*, op. cit.,
uzupełniono o uwspółcześnione tłumaczenie, opracowane na podstawie tekstu
zamieszczonego w: KS. A. SZLAGOWSKI, *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, t. III,
Warszawa 1908, ss. 281-292.

źródła: **wersja polska**; cały Dekret (ita), Appendice (lat.) [OCR skany 1914] w załączniku

Ponawiamy i potwierdzamy mocą Naszej Władzy Apostolskiej
dekret Kongregacji Świętego Oficjum „Lamentabili sane exitu”
(oraz encyklikę „Pascendi Dominici gregis”),
*dodając **karę ekskomuniki** dla tych,*
którzy sprzeciwiają się tym dokumentom.

Ekskomunika ta jest niezależna od kar, w które mogą popaść
jako krzewiciele i obrońcy herezji, błędzący w materii,
której tyczą się wzmiankowane dokumenty, gdyż propozycje,
*opinie albo doktryny przez nich wysuwane są **heretyckie,***
co się nierzadko zdarza przeciwnikom obu cytowanych dokumentów
*i **przede wszystkim wtedy, kiedy bronią błędów modernizmu,***
syntezy wszystkich błędów.

I. O fałszywym dążeniu do nowości

Do opłakanych następstw w naszych czasach, porzucających wszelkie ograniczenia, prowadzi pogoń za nowinkami w badaniach podstaw rzeczy. Sprawia ona, że odrzucając dziedzictwo ludzkości, często popada się w najpoważniejsze błędy, które stają się szczególnie zgubne, gdy dotyczą nauk świętych, wykładu Pisma świętego i głównych tajemnic Wiary. Szczególnie godne ubolewania jest to, że także wielu autorów katolickich przekracza granice wytyczone przez Ojców Kościoła i sam Kościół święty. Pod pozorem poważniejszej krytyki oraz w imię metody historycznej zmierzają oni do takiego rozwoju dogmatów, który okazuje się ich skażeniem. Nasz Ojciec Święty, z Opatrzności Bożej papież Pius X, polecił więc, aby Kongregacja Świętej Inkwizycji zebrała i potępiła te błędy, ciągle rozsiewane wśród wiernych, aby nie zakorzeniły się w ich duszach i nie zatruły czystej wiary. Dlatego po dokładnym zbadaniu tych kwestii i po wysłuchaniu wniosków Księży Konsultorów,

Ich Eminencje Kardynałowie — Inkwizytorzy Generalni w sprawach Wiary i moralności uznali, że należy potępić i odrzucić następujące zdania, **które niniejsza Ogólna Ustawa potępia i odrzuca:**

II. O powadze Magisterium autentycznego

- * 1. Prawo kościelne, które nakazuje uprzednią cenzurę książek religijnych dotyczących Pisma Świętego, nie odnosi się do autorów uprawiających naukową krytykę lub egzegezę ksiąg Starego i Nowego Testamentu.
- * 2. Interpretacją Pisma św., jaką daje Kościół, nie należy co prawda pogardzać, ale podlega ona dokładniejszym osądom i poprawkom egzegetów.
- * 3. Orzeczenia i cenzury kościelne nakładane za zbyt swobodną i wyraźniejszą egzegezę dowodzą, że Wiara Kościoła jest sprzeczna z historią, dogmaty katolickie wcale nie zgadzają się z rzeczywistymi początkami religii chrześcijańskiej.
- * 4. Magisterium Kościoła nie może nawet poprzez definicje dogmatyczne określić właściwego sensu Pisma Świętego.
- * 5. Ponieważ w depozycie Wiary zawarte są jedynie prawdy objawione, to Kościół nie może pod żadnym względem oceniać poglądów o umiejętnościach ludzkich.
- * 6. Kościół słuchający współpracuje w taki sposób z nauczającym w określaniu prawd wiary, iż Kościół nauczający powinien tylko zatwierdzać powszechne opinie Kościoła słuchającego.
- * 7. Kościół, potępiając błędy, nie ma prawa wymagać od wiernych żadnego z ich strony wewnętrznego uznania za prawdę orzeczeń przez Kościół wydawanych.
- * 8. Należy uważać za wolnych od wszelkiej winy tych, którzy nie liczą się z potępieniami Świętej Kongregacji Indeksu i innych Świętych Kongregacji Rzymskich.

III. O natchnieniu i prawdziwości Pisma świętego

- * 9. Wiara, że Bóg jest rzeczywistym Autorem Pisma Świętego, jest zbytnią naiwnością lub brakiem wiedzy.
- * 10. Natchnienie ksiąg Starego Testamentu polega na tym, że autorzy żydowscy przekazali prawdy religijne w pewnym szczególnym aspekcie, który albo wcale, albo w małym stopniu był znany poganom.
- * 11. Natchnienie Boże nie rozciąga się aż do tego stopnia na całość Pisma świętego, by wszystkie i poszczególne jego części chroniło od wszelkiego błędu.

- * 12. Egzegeta, który pragnie owocnie uprawiać studia biblijne powinien zwłaszcza odrzucić wszelką uprzednią opinię o nadprzyrodzonym pochodzeniu Pisma świętego, które winien tłumaczyć tak jak inne dokumenty czysto ludzkie.
- * 13. Ewangelści i chrześcijanie drugiego oraz trzeciego pokolenia zmyślili przypowieści ewangeliczne, aby wytłumaczyć małe powodzenie misji Chrystusa wobec Żydów.
- * 14. Ewangelści w wielu opowiadaniach podawali nie to, co rzeczywiście miało miejsce, ale to, co uważali, że przyniesie większą korzyść odbiorcom, chociażby to było fałszywe.
- * 15. Do czasu ustalenia i określenia kanonu poszerzano Ewangelię ciągłymi dodatkami i poprawkami, tak że pozostał w nich słaby tylko i niepewny ślad nauki Chrystusa.
- * 16. Opowiadania Jana nie są właściwie historią, lecz tylko mistyczną kontemplacją Ewangelii, zaś mowy zamieszczone w jego Ewangelii są teologicznymi rozważaniami o tajemnicy zbawienia i pozbawione są prawdy historycznej.
- * 17. Czwarta Ewangelia przesadnie podkreśla cuda nie tylko dlatego, by okazały się one bardziej niezwykłymi, lecz także, aby się stały odpowiedniejszymi do uwydatnienia dzieła i chwały Słowa Wcielonego.
- * 18. Jan uważa się wprawdzie za świadka Chrystusa, ale w istocie jest tylko wybitnym świadkiem życia chrześcijańskiego, czyli życia Chrystusa w Kościele u schyłku pierwszego stulecia.
- * 19. Egzegeci niekatolicki oddali lepiej prawdziwy sens Pisma Świętego od egzegetów katolickich.

IV. O objawieniu i wierze

- * 20. Objawienie było tylko uświadomieniem sobie przez człowieka swego stosunku do Boga.
- * 21. Objawienie, które stanowi przedmiot wiary katolickiej, nie zakończyło się wraz z Apostołami.
- * 22. Dogmaty, które Kościół podaje jako objawione, nie są prawdami pochodzenia Boskiego, ale są pewną interpretacją faktów religijnych, którą z dużym wysiłkiem wypracował sobie umysł ludzki.
- * 23. Może zaistnieć i rzeczywiście istnieje sprzeczność między zdarzeniami przedstawionymi w Piśmie św., a dogmatami Kościoła, które są na nich oparte.

Patrząc więc krytycznie można odrzucić jako fałszywe te fakty, w które Kościół wierzy jako w najpewniejsze.

* 24. Nie należy potępiać takiego egzegety, którego rozumowanie prowadzi do wniosku, iż dogmaty są fałszywe albo wątpliwe z punktu widzenia historycznego, a wystarczy, by nie zaprzeczał wprost samym dogmatom.

* 25. Wiara jako przyzwolenie umysłu opiera się ostatecznie na sumie prawdopodobieństw.

* 26. Dogmaty wiary należy pojmować według ich funkcji praktycznej, tzn. jako obowiązujące w działaniu, nie zaś jako zasady wierzenia.

V. O osobie i działalności Chrystusa

* 27. Ewangelie nie dowodzą Bóstwa Jezusa Chrystusa, lecz jest ono dogmatem, który świadomość chrześcijańska wyprowadziła z pojęcia mesjasza.

* 28. Jezus spełniający swe posłannictwo nie uczył, że jest Mesjaszem, ani nie dowodził tego Swymi cudami.

* 29. Można uznać, że Chrystus historyczny jest znacznie niższy od Chrystusa wiary.

* 30. W Ewangelii nazwa „Syn Boży”; odpowiada zawsze tylko nazwie „Mesjasz”; i nie oznacza, że Chrystus jest prawdziwym i współistotnym Synem Bożym.

* 31. Nauka o Chrystusie przekazana przez Pawła, Jana i przez Sobory: Nicejski, Efeski i Chalcedoński nie odpowiada nauce Jezusa, ale jest nauką o Jezusie sformułowaną przez świadomość chrześcijańską.

* 32. Nie można pogodzić naturalnego sensu tekstów ewangelicznych z nauką teologów katolickich o świadomości i nieomyślnej wiedzy Jezusa Chrystusa.

* 33. Jeżeli nie kierujemy się uprzedzeniami, to jest jasne, że Jezus albo błędnie nauczał o bliskim już panowaniu Mesjasza, albo że większa część jego nauki zawarta w Ewangeliach synoptycznych nie jest autentyczna.

* 34. Krytyk nie może przypisywać Chrystusowi nieograniczonej wiedzy, chyba żeby przyjąć – co jest historycznie nie do przyjęcia i sprzeciwia się poczuciu moralnemu – że Chrystus jako człowiek posiadał wiedzę Bożą i mimo to nie chciał udzielić uczniom i potomnym wiadomości o tylu rzeczach.

* 35. Chrystus nie zawsze posiadał świadomości swej godności mesjańskiej.

- * 36. Zmartwychwstanie Zbawiciela nie jest właściwie faktem historycznym, lecz należy do porządku czysto nadprzyrodzonego. Z tego powodu nie jest ono udowodnione, nie daje się udowodnić i zostało powoli wywnioskowane przez świadomość chrześcijańską z innych faktów.
- * 37. Wiara w Zmartwychwstanie Chrystusa od początku dotyczyła nie tyle faktu Zmartwychwstania, lecz nieśmiertelnego życia Chrystusa u Boga.
- * 38. Nauka o śmierci Chrystusa dla odkupienia ludzi nie jest nauką ewangeliczną, lecz tylko pawłową.

VI. O sakramentach w ogóle i szczegółowo

- * 39. Poglądy Ojców Soboru Trydenckiego na temat początku sakramentów, które niewątpliwie wywarły wpływ na ich orzeczenia dogmatyczne, bardzo się różnią od słusznych poglądów dzisiejszych historyków i badaczy chrześcijaństwa.
- * 40. Sakramenty powstały w wyniku interpretacji przez Apostołów lub ich następców myśli i zamiarów Chrystusa pod wpływem i za zachętą okoliczności i wydarzeń.
- * 41. Sakramenty mają tylko przypominać człowiekowi o obecności zawsze dobroczynnego Stwórcy.
- * 42. Społeczność chrześcijańska wprowadziła konieczność chrztu, przyjmując go jako konieczny obrządek i połączyła go z obowiązkami wyznania chrześcijańskiego.
- * 43. Zwyczaj udzielania chrztu dzieciom był owocem ewolucji dyscyplinarnej i przyczynił się do podziału jednego sakramentu na dwa, czyli na chrzest i pokutę.
- * 44. Nie ma podstaw aby uznać, że obrzęd sakramentu bierzmowania był w użyciu u Apostołów, a w pierwotnym chrześcijaństwie nie rozróżniano dwóch sakramentów: chrztu i bierzmowania.
- * 45. Nie wszystko, co opowiada św. Paweł o ustanowieniu Eucharystii (1 Kor 11, 23-25), jest faktem historycznym.
- * 46. We wczesnym Kościele nie istniało pojęcie chrześcijanina-grzesznika, którego Kościół rozgrzesza swoim autorytetem. Kościół bardzo powoli przyzwyczaił się do tego pojęcia i nawet gdy pokuta została uznana za instytucję Kościoła, to nie nazywano jej sakramentem, gdyż sakrament taki byłby uważany za uwłaczający.
- * 47. Wbrew poglądom Ojców Soboru Trydenckiego słowa Pana: „Przyjmijcie Ducha Świętego, którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23) nie dotyczą sakramentu pokuty.

* 48. Jakub nie zamierzał ogłosić w swoim liście (Jk 5, 14–15) żadnego sakramentu Chrystusowego, lecz tylko chciał zalecić pewien pobożny zwyczaj.

Jeżeli zaś w tym zwyczaju widzi jakiś środek łaski, to nie traktuje go tak bezwzględnie, jak teologowie, którzy ustanowili pojęcie i liczbę sakramentów.

* 49. Gdy wieczerza chrześcijańska stopniowo nabierała charakteru czynności liturgicznej, to jej zwykli przewodnicy uzyskali charakter kapłański.

* 50. Starsi spełniający funkcje nadzorcze na zebraniach chrześcijan zostali przez Apostołów ustanowieni kapłanami lub biskupami dla zapewnienia porządku w rozwijających się gminach, ale nie mieli we właściwym znaczeniu kontynuować posłannictwa i władzy apostoelskiej.

* 51. Małżeństwo stosunkowo późno mogło stać się w Kościele sakramentem Nowego Prawa, gdyż najpierw konieczne było powstanie pełnej nauki teologicznej o łasce i o sakramentach.

VII. O ustanowieniu i rozwoju Kościoła

* 52. Chrystus nie zamierzał założyć Kościoła jako społeczności trwającej na ziemi przez wieki, gdyż wierzył w bliskie nadejście królestwa niebieskiego i w koniec świata.

* 53. Organiczny ustrój Kościoła podlega zmianie, a społeczność chrześcijańska, podobnie jak społeczność ludzka, podlega ciągłej ewolucji.

* 54. Dogmaty, sakramenty i hierarchia, zarówno co do pojęcia, jak i co do rzeczywistości, są tylko sposobem wyjaśnienia i etapem ewolucji świadomości chrześcijańskiej, która zewnętrznymi przyrostami pomnożyła i udoskonaliła mały zarodek ukryty w Ewangeliach.

* 55. Szymon Piotr nigdy nawet nie podejrzewał, że otrzymał od Chrystusa prymat w Kościele.

* 56. Kościół Rzymski stał się głową wszystkich Kościołów wskutek przyczyn czysto politycznych, a nie na mocy rozporządzenia Opatrzności Bożej.

VIII. O niezmienności i postępie nauki chrześcijańskiej

* 57. Kościół jest wrogiem postępu nauk przyrodniczych i teologicznych.

* 58. Prawda zmienia się wraz z człowiekiem, ponieważ rozwija się wraz z nim, w nim i przez niego.

- * 59. Chrystus nie ogłosił żadnej określonej całościowo nauki, stosownej dla wszystkich czasów i ludzi, ale raczej zapoczątkował pewien ruch religijny zastosowany lub dający się zastosować do różnych czasów i do różnych miejsc.
- * 60. Nauka chrześcijańska była z początku żydowską, lecz na skutek stopniowego rozwoju stała się najpierw pawłową, następnie janową, aż wreszcie grecką i powszechną.
- * 61. Można bez sprzeczności głosić, że żaden rozdział Pisma św. (od pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju aż do ostatniego rozdziału Księgi Apokalipsy), nie zawiera nauki w pełni zgodnej z nauką Kościoła w tych samych kwestiach i żaden rozdział Pisma św. nie ma tego samego znaczenia dla krytyka, co dla teologa.
- * 62. Główne artykuły Składu Apostolskiego nie miały takiego samego znaczenia dla pierwszych chrześcijan, jakie mają dla chrześcijan współczesnych.
- * 63. Kościół nie jest zdolny skutecznie obronić etyki ewangelicznej, ponieważ niezmiennie trwa przy swych poglądach, których nie można pogodzić ze współczesnym postępem.
- * 64. Postęp nauk wymaga reformy pojęcia nauki chrześcijańskiej o Bogu, stworzeniu. Objawieniu, Osobie Słowa Wcielonego i o Odkupieniu.
- * 65. Współczesnego katolicyzmu nie da się pogodzić z prawdziwą wiedzą bez przekształcenia go w pewien chrystianizm bezdogmatyczny, to jest w szeroki i liberalny protestantyzm.

W następny poniedziałek, czwartego dnia tego samego miesiąca i roku, wszystkie te sprawy zostały dokładnie przekazane naszemu Najświętszemu Panu, papieżowi Piusowi X. Jego Świątobliwość zatwierdził i zatwierdził dekret Najwybitniejszych Ojców i zarządził, aby każda z powyższa propozycja powinna być uznana przez wszystkich za potępioną i zakazaną.

*Dan w Rzymie, w Pałacu Świętego Oficjum, dnia 3 lipca 1907 roku.
Peter Palombella, Notariusz Św. Rzymskiej Inkwizycji*

Motu proprio „Praestantia Scripturae Sacrae” z 18 listopada 1907 r. potwierdza expressis verbis potępienie, zawarte w dekrete Lamentabili i encyklice Pascendi: „Ponawiamy i potwierdzamy mocą Naszej Władzy Apostolskiej dekret Kongregacji Świętej Oficjum oraz ww. encyklikę [Pascendi], dodając karę ekskomuniki dla tych, którzy sprzeciwiają się tym dokumentom [...] Ekskomunikacja jest niezależna od kar, w które mogą popaść jako krzewiciele i obrońcy herezji, błędzący w materii, której tyczą się wzmiankowani — dokumenty, gdyż propozycje, opinie albo doktryny przez nich wysuwane są heretyckie, co się nierzadko zdarza przeciwnikom obu cytowanych dokumentów i przede wszystkim wtedy, kiedy bronią błędów modernizmu, syntezy wszystkich błędów”.

Za: „Insegnamenti pontifici”, 1.11 La Chiesa, ed. Paoline 1961, nota do nr 709, s. 525